

Wolność słowa nie narusza wolności religii

9 lutego 2015

Sam Harris jest otwartym krytykiem wszystkich religii. Jednak jedna religia w szczególności wymaga od niego ciągłej obrony własnych poglądów: islam. I dobrze mu to idzie.

Warto posłuchać monologu Sama Harrisa [TUTAJ](#). Jest to majstersztyk klarowności i wymowności. Przesłuchajcie dziesięć razy. Porusza wiele kwestii i robi to wyjątkowo dobrze. Jeśli będziemy je mieć świeżo w pamięci przy okazji rozmowy z innymi na te tematy, będziemy mogli efektywniej zrobić to, co większość z nas zrobić powinna: zmienić sposób myślenia ludzi o islamie.

Wystarczy wysłuchać pierwszych 15 minut. Później Harris przechodzi do innych tematów. W ciągu tego kwadransa prezentuje wiele interesujących poglądów; oto niektóre z nich:

- Nie ma znaczenia czy konkretny terrorysta jest związany z jakąś grupą czy też jest „samotnym wilkiem”. Wszyscy oni są motywowani tą samą ideologią.
- Jedyną rzeczą, która zapewniłaby bezpieczeństwo rysownikom, byłoby natychmiastowe przedrukowanie przez wszystkich tych rysunków. Gdyby gazety i czasopisma zrobiły to za pierwszym razem, ekipa “Charlie Hebdo” prawdopodobnie żyłaby do dziś.
- Jeśli ktoś pyta: “Czego dotyczyły te rysunki?”, to całkowicie mija się z sednem sprawy. Z powodu rysunków zamordowano ludzi. Koniec analizy moralnej.
- Nie ma potrzeby równoważenia wolności słowa z wolnością religii. Niczego nie trzeba równoważyć. Wolność słowa nigdy nie narusza wolności religii. Nie mogę powiedzieć nic takiego, co mogłoby naruszyć wolność muzułmanów do praktykowania ich

religii. Jeśli twoja „wolność religijna” oznacza zmuszanie innych, którzy nie są jej wyznawcami, żeby się jej podporządkowywali, to nie jest to wolność religijna. Odpowiednią nazwą jest: teokracja.

– Popełniane przez ISIL zabójstwa przez ścięcie głowy, tortury i morderstwa na dziennikarzach, działaczach organizacji humanitarnych i kobietach, nie są przykładami nadmiernego używania przemocy przez kilka zdegenerowanych jednostek. Jest to całkowicie normalne zachowanie w kontekście standardowej islamskiej doktryny. Właśnie dlatego oni myślą tak dobrze o sobie. Reklamują się, używając rzezi. Nagranie ze ścięcia głowy działacza organizacji humanitarnej jest częścią ich materiałów rekrutacyjnych. Nie są z tego powodu zawstydzeni. Wręcz przeciwnie. Jest to odważne wyrażenie ich poglądu na świat – poglądu w pełni opartego na islamskich księgach. Nie tylko opartego, ale wręcz przez te księgi wymaganego. Uważają swoje zachowanie za w pełni etyczne.

Autorstwo: Grażyna Jackowska

Na podstawie: www.citizenwarrior.com

Źródło: Euroislam